



Stowarzyszenie Osób Dotkniętych Skutkami Dekretu Warszawskiego - „Dekretowiec”

ul. Zwycięzców 35 m 7, 03-929 Warszawa



Warszaw dnia 26 marca 2017 r.

Pan Zbigniew Ziobro
Minister Sprawiedliwości Prokurator Generalny
ul. Aleje Ujazdowskie Nr 11
00 – 950 W A R S Z A W A

Szanowny Panie Ministrze

W związku z prowadzeniem przez Ministerstwo Sprawiedliwości różnych prac legislacyjnych związanych z nowelizacją wielu obowiązujących obecnie aktów prawnych, Zrzeszenie DEKRETOWIEC reprezentujące szeroką rzeszę mieszkańców Warszawy skrzywdzonych skutkami wprowadzonego dekretu Bieruta, mając na względzie ochronę praw i interesów swoich członków a także innych osób fizycznych, składa niniejszy wniosek zmierzający do zmiany i usprawnienia stanu prawnego przy rozpatrywaniu spraw obywateli przed Naczelnym Sądem Administracyjnym.

W N I O S E K

Na podstawie art. 241 k.p.a. składamy wniosek o podjęcie przez Pana Ministra prac nowelizacyjnych nad ustawą z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. Ust. Nr 143 poz 1270 z 2002 r). Wnioskujemy o wprowadzenie przepisu obligującego Naczelnny Sąd Administracyjny do następujących rozstrzygnięć: - jeżeli te same postępowanie administracyjne trafia po raz drugi do rozstrzygania przed Naczelnym Sądem Administracyjnym, to sąd nie może wydać wyroku kasacyjnego i przekazać sprawę do powtórnego rozpatrzenia przez Wojewódzki Sąd Administracyjny, a musi rozpatrzyć sprawę merytorycznie i wydać ostateczny wyrok rozstrzygający i kończący rozpatrywanie tej sprawy przed sądami administracyjnymi.

UZASADNIENIE

Rys historyczny

Po odzyskaniu państwowości polskiej w 1918 roku, wprowadzona Konstytucja z dn 17 marca 1921 r w art. 70 i art. 73 zapowiedziała wprowadzenie sądownictwa administracyjnego w Polsce „do orzekania o legalności aktów administracyjnych”. Na tej podstawie ustawą z dn 3 sierpnia 1922 r został powołany do życia Najwyższy Trybunał Administracyjny. Po kilku latach okazało się, że corocznie przybywa w szybkim tempie do rozpatrzenia duża ilość tych samych spraw. Stwierdzono, że te same sprawy wracają powtórnie do rozpatrzenia przed NTA, gdyż administracja Państwa nie respektuje wytycznych zawartych w wyrokach NTA. Identyczne zjawisko występuje obecnie w Polsce.

W okresie dwudziestolecia międzywojennego kilkakrotnie nowelizowano ustawę o Najwyższym Trybunale Administracyjnym. Wprowadzono szereg zmian jak np. zasadę posiłkowego stosowania norm postępowania cywilnego i zasad prawa cywilnego. Skutkowało to tym, że NTA mógł wydawać wyroki reformatoryjne tzn. rozstrzygać sprawę merytorycznie co do jej istoty i orzeczenie to było ostateczne. W 1934 roku NTA został dosłownie zalany skargami w sprawach rentowych. Groziło to paraliżem działalności NTA. W zw. z tym ustawą z dn 26. marca 1935 r powołano Inwalidzki Sąd Administracyjny. Ustawa ta w art. 18 wprowadziła zasadę że sąd może bądź uchylić zaskarżone orzeczenie bądź zastąpić to orzeczenie własnym rozstrzygnięciem.

Ustęp 2 art. 18 stanowił, że władza, której orzeczenie zostało zastąpione rozstrzygnięciem sądu, w ciągu miesiąca winna wydać odpowiednie zarządzenie celem wykonania wyroku. Tym samym pozbawiono administrację dalszego „twórczego” działania. Musiała wykonać wyrok sądu i nic więcej. W ten sposób kończył się bieg sprawy administracyjnej. Należy także dodać, że na terenie dawnego zaboru pruskiego a więc w województwach: poznańskim,

pomorskim i śląskim, NTA mógł orzekać reformatoryjnie a więc wydawać wyroki ostateczne rozstrzygające sprawę merytorycznie.

Obecna sytuacja w Polsce

Konstytucja z 2 kwietnia 1997 r. stanowi w art. 184, iż Naczelny Sąd Administracyjny oraz inne sądy administracyjne, sprawują kontrolę działalności administracyjnej w zakresie określonym w ustawie. Ustawa z dn 25 lipca 2002 r. Prawo o ustroju sądów administracyjnych w art. 1 § 1 i § 2 stanowi, że sądy administracyjne sprawują kontrolę działalności administracji publicznej pod względem zgodności z prawem. Znaczy to, że po stwierdzeniu naruszenia przez organ prawa procesowego lub materialnego, sąd uchyla decyzję organu i przekazuje temuż organowi sprawę do ponownego rozpatrzenia. Takie rozwiązanie nie przynosi obywatelowi rozstrzygnięcia w jego sprawie. Organ powtórnie rozpatrując sprawę wydaje np. po roku lub później taką samą decyzją jak poprzednia. Obywatel skarży powtórnie nowo wydaną decyzję do sądu administracyjnego, sąd ją powtórnie uchyla i sytuacja się powtarza.

Przykłady

W głośnej sprawie zespołu pałacowo-parkowego w Rozalinie sprawa osiem razy (osiem) wracała do Naczelnego Sądu Administracyjnego, sąd za każdym razem uchylał decyzję Ministra Rolnictwa, który po roku wydawał taką samą decyzję i koło się zamykało. Posiadamy orzeczenia Naczelnego Sądu Administracyjnego, w których sąd stwierdza, że sprawa niniejsza była już rozpatrywana przed NSA a po uchyleniu wyroku minister wydał taką samą decyzję, którą sąd także musi uchylić.

W ten sposób sprawy ciągną się przez kilkanaście lub kilkadziesiąt lat. Jako przykład możemy przedstawić postępowanie

administracyjne, które organ w Warszawie prowadzi przez 68 lat (nie ma pomyłki, tak - 68 lat) w tym przez 28 lat w obecnej demokratycznej Polsce.. Ponadto organy administracji publicznej wydając decyzje nie respektują wytycznych Naczelnego Sądu Administracyjnego co do dalszego rozstrzygnięcia sprawy, pomimo wiążącej regulacji zawartej w art. 153 ustawy o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, która stanowi, że ocena prawna i wskazania co do dalszego postępowania wyrażone w orzeczeniu, wiążą w tej sprawie organ.

Jest to głęboka i utrwalona patologia w działaniu administracji, która istnieje w Polsce od wejścia w życie ustawy z dn 31.01.1980 r o Naczelnym Sądzie Administracyjnym, gdyż sąd ten posiada do dnia dzisiejszego tylko uprawnienia kasacyjne.

Postulat Zrzeszenia DEKRETOWIEC

Postulujemy ażeby w ustawie o ustroju sądów administracyjnych wprowadzić nowelizację, która by rozstrzygała, że jeżeli ta sama sprawa, która już raz była rozpatrywana, trafia po raz drugi do rozstrzygnięcia przed Naczelnym Sadem Administracyjnym, to na wzór rozstrzygnięć z okresu międzywojennego Naczelnny Sąd Administracyjny nie może wydać wyroku kasacyjnego i odesłać sprawę do powtórnego rozstrzygnięcia sądowi niższej instancji, a musi wydać wyrok reformatoryjny tj. rozpatrzyć sprawę merytorycznie i wydać ostateczny wyrok rozstrzygający i kończący postępowanie administracyjne. Podobnie jak w procedurze cywilnej. Jest rzeczą do dyskusji w jakim kształcie i w jakiej formie ma być wprowadzona taka nowelizacja. Jest rzeczą bezsporną, że w obecnym stanie prawnym nie ma żadnych sankcji gdy:

- organ prowadzi w „nieskończoność” postępowanie i nie wydaje żadnej decyzji bo z jakichś przyczyn nie chce jej wydać. Można oczywiście zaskarżyć organ o bezczynność postępowania lecz po wydaniu wyroku przez sąd administracyjny sprawa jest prowadzona dalej w taki sam sposób.

- organ w nieskończoność może przedłużać prowadzone postępowanie, gdyż nie ma przepisu, który by tę kwestię regulował.
- organ w sytuacji gdy obywatel składa skargę na decyzję organu, może skargi tej w ogóle nie przesłać do sądu administracyjnego, gdyż nie ma przepisu który nakładałby jakąś sankcję karną za nie przesłanie takiej skargi.
- doszło do takiej patologii, że powyższy stan nie przestania przez organ sądowni administracyjnemu skargi obywatela, został przewidziany w przepisie ustawy tj. w art. 55 § 2 ustawy z dn 30 sierpnia 2002 r - Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, który stanowi, że w takim przypadku na żądanie skarżącego sąd może rozpoznać sprawę na podstawie nadesłanego odpisu skargi. Nic dodać nic ująć, przepis prawa sankcjonuje bezprawie organu.

Czy którekolwiek państwo posiadając „tak sprawny” system administracyjny, który posługuje się takimi rozwiązaniami może właściwie funkcjonować. Przecież cała działalność administracji w Polsce jest zjawiskiem ciężkiej choroby na co wskazuje obecna afera reprivatyzacyjna w Warszawie. Sytuacja ta uniemożliwia obywatelowi definitywne rozstrzygnięcie spraw własnościowych, spraw z zakresu geodezyjnego, zezwoleń na budowę, podziałów geodezyjnych, scaleń, orzecznictwa w sprawach rentowych i wielu innych dziedzinach życia obywateli, które ciągną się latami. Sytuacja dotyczy szczególnie członków Stowarzyszenia DEKRETOWIEC ludzi skrzywdzonych działaniem dekretu Bieruta z 26.10.1945 r., którzy latami nie mogą się doczekać końcowego załatwienia swoich spraw.

Zarząd ZreszeniaPrezes
Zbigniew Lisiecki

Wiceprezes Ryszard Grzesiula

Wiceprezes Aleksander Zawada